

*Jerzy Kropiwnicki**

FENOMEN BAZARÓW

1. WSTĘP

Koniec lat osiemdziesiątych XX w. przyniósł wiele bardzo istotnych zmian w naszym życiu społecznym. Niektóre z decyzji o charakterze administracyjnym miały trudne do przewidzenia skutki. Przyznanie Polakom prawa do posiadania paszportu i swobody w opuszczaniu granic kraju dało efekty nie tylko w postaci wzrostu ruchu turystycznego i sezonowej emigracji zarobkowej, lecz także w postaci rozkwitu szczególnego rodzaju handlu i bazarów jako instytucji nadającej mu formę organizacyjną.

Przemiany demokratyczne u naszych sąsiadów spowodowały, iż „turystyka handlowa” stała się domeną nie tylko Polaków, lecz również Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Litwinów i obywateli innych państw dawnego „obozu socjalistycznego”. Szczególną grupę stanowili turyści niemieccy. Najczęstszymi miejscami ich wizyt w Polsce były bazy.

2. ZAKUPY JAKO GŁÓWNA PRZYCZYNA PRZYJAZDÓW DO POLSKI

W latach 1999–2000 zakupy – jako główną przyczynę przyjazdu do Polski deklarowało od 20 do 40% obcokrajowców przekraczających nasze granice. Największy udział takich wizyt (41,6%) miał miejsce w roku 1993. Podobną charakterystykę wykazywały wizyty w interesach. Tu rekordowym był rok 1997 – 45,6%¹.

Według danych Ministerstwa Gospodarki, Polska – dzięki transformacjom politycznym i gospodarczym, jak i różnicom cen oraz strukturze podaży, a także kursom wymiennym osiągnęła niezwykle sukces: w roku 1996 nasz

* Dr, Instytut Ekonomii, Uniwersytet Łódzki.

¹ *Rocznik statystyczny GUS 1995*, GUS, Warszawa 1995; *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1998*, GUS, Warszawa 1998; *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2000*, GUS, Warszawa 2000.

kraj zajął ósmą pozycję na liście krajów najczęściej odwiedzanych przez turystów, opublikowanej przez Światową Organizację Turystyki oraz 14. miejsce na liście krajów, które osiągnęły największe dochody z przyjazdu turystów. Była to pozycja wyższa od tej, jaką zajęły takie kraje jak np. Grecja i Turcja².

3. CENTRA HANDLOWE W POLSCE

Wyniki badań opublikowanych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR) wskazują, iż bazyry zajmują ok. 40% całej powierzchni wykorzystywanej w Polsce na cele handlowe oraz że są one często odwiedzane przez obcokrajowców ze wszystkich kierunków. Większość z nich ulokowana jest w pobliżu granic naszego kraju – ale są tu bardzo istotne wyjątki³.

Studium IBnGR zamieszcza listę 15 największych bazarów najczęściej odwiedzanych przez turystów. Dziewięć z nich znajduje się w pobliżu przejść granicznych, dwa z nich (Białystok i Kraków) w odległości 2–3 godzin jazdy samochodem. Również na tejże liście znajduje się bazar na Stadionie X-lecia (Stadion) w Warszawie oraz trzy bazyry przy szosie łódzko-piotrkowskiej. Stadion w Warszawie i Tuszyn pod Łodzią zajmują dwie pierwsze pozycje według wielkości obrotów⁴. Wszystkie one powstały w naturalny, „organiczny” sposób, zarejestrowano je oficjalnie, w jakiś czas po pojawieniu się kupców-obcokrajowców w Warszawie i Łodzi.

IBnGR zwraca uwagę, iż „kompleks łódzki” (trzy bazyry łącznie) zajmowałby na liście 500 największych firm polskich w roku 1995 dziewiątą pozycję. Występując samodzielnie Tuszyn byłby na tej liście 23., a Stadion w Warszawie – 30. Bazyry wykazują przewagę zarówno nad największymi sieciami handlu detalicznego, np. PHS SA z jego siecią ok. 700 sklepów w Polsce, jak i hurtowego – np. Macro Cash and Carry⁵.

Z danych IBnGR wynika, iż bazyry nastawione na obsługę naszych sąsiadów z Północy, Wschodu i Południa nie tylko dominują na liście największych, ale na dodatek ich względne znaczenie wzrasta⁶. Z innego studium IBnGR oraz z raportu RCSS (Rządowe Centrum Studium Strategicznych) wynika, iż wszystkie bazyry częściowo prowadzą działalność ekspor-

² Ministerstwo Gospodarki, *Wydatki cudzoziemców w Polsce jako czynnik rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw*, Warszawa, luty 1998, s. 3–4.

³ J. M. Dąbrowski, *Handel targowiskowy. Fenomen polskiej transformacji*, IBnGR, Gdańsk, listopad 1996.

⁴ Tamże, s. 2, 4–5.

⁵ Tamże, s. 4.

⁶ Tamże.

ową, a częściowo zaopatrują rynek wewnętrzny⁷. Według tegoż studium IBnGR największymi eksporterami w 1997 r. były:

- 1) Stadion w Warszawie – z eksportem wartości 370 mln USD;
- 2) Białystok – z eksportem 145 mln USD;
- 3) Tuszyn k. Łodzi – 110 mln USD.

Wszystkie te bazy obsługiwały głównie nabywców z krajów dawnego ZSRR. Warto też odnotować, iż bazy położone w pobliżu Łodzi dostarczają towarów na rynki położone w pobliżu granic wschodnich – i pośrednio są zapewne największym kompleksem handlu eksportowego.

W strukturze zakupów na rynkach położonych w Polsce centralnej dominuje odzież (82%), obuwie (6%) i artykuły gospodarstwa domowego (2%). Pozostałe 10% to kilkanaście pozycji towarowych⁸.

Formalnie, obcokrajowcy stanowią mniej liczną grupę wśród nabywców na bazarach Polski centralnej (Warszawa – 58%, Tuszyn – 31%, Rzgów – 24%, Głuchów – 19%) niż wśród klientów bazarów położonych bliżej granicy (67–93%). Wyjątek stanowi tu Kraków (1%)⁹. Należy jednak odnotować, iż sprzedawcy działający na bazarach położonych w pobliżu granicy wschodniej często wskazują na Warszawę, Łódź i Piotrków jako swoje źródła zaopatrzenia. Inną cechą charakterystyczną bazarów w Polsce centralnej jest bardzo wysoki udział (50%) producentów wśród sprzedawców¹⁰.

4. MAKROEKONOMICZNE ZNACZENIE BAZARÓW

Bazary mają kilka pozytywnych konsekwencji makroekonomicznych.

Po pierwsze, wywierają one bardzo silny wpływ na wielkość polskiego eksportu oraz na saldo obrotów bieżących z zagranicą.

Po drugie, wpłynęły one znacząco na wzbogacenie oferty dóbr rynkowych na naszym rynku. Miały zatem jednocześnie pozytywny wpływ na zmniejszanie napięć inflacyjnych, ale też przyczyniły się, w jakiejś mierze, do pogłębienia trudności naszego rodzimego przemysłu, nieprzygotowanego do funkcjonowania w warunkach rynku nabywcy.

Po trzecie, odegrały poważną rolę w rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz w tworzeniu polskiej klasy średniej.

⁷ T. Markowski, *Skutki ustawy o cudzoziemcach dla warunków i perspektywy funkcjonowania targowisk Tuszyn i Głuchów, ekspertyza dla RCSS*, Łódź, 24 stycznia 1998 (niepublikowane); RCSS, *Sytuacja na bazarach i targowiskach po 1 stycznia 1998 r. w kontekście nowych przepisów o cudzoziemcach. Raport końcowy*, Warszawa, kwiecień 1998.

⁸ J. M. Dąbrowski, *Handel targowiskowy...*, s. 6.

⁹ Tamże, s. 7–8.

¹⁰ Tamże, s. 10.

Po czwarte, bazy są dziś instytucją generującą, bezpośrednio lub pośrednio, kilkaset tysięcy miejsc pracy.

I po piąte, mają znaczący wpływ na produkcję dóbr i usług, a zatem na wielkość produktu krajowego brutto (PKB).

Trzeba odnotować, iż oddziaływanie bazarów na bilans obrotów bieżących było, w początkach transformacji, diametralnie odmienne od tego, które można było obserwować w końcu lat 1990. Przywrócenie wolności gospodarczej (w tym swobody zakupu i sprzedaży dewiz) oraz prawa do paszportu, w warunkach starej struktury produkcji krajowej i jej niskiej atrakcyjności, dało dość nieoczekiwany rezultat: o ile w roku 1990 i 1991 nasz bilans handlowy był dodatni (odpowiednio 2214 mln USD i 51 mln USD), to nieklasyfikowane transakcje netto (NTN) wykazywały bilans ujemny w wysokości 119 mln USD w 1990 r. i 620 mln USD w 1991 r. Społeczeństwo polskie było najwyraźniej spragnione dóbr konsumpcyjnych oraz dysponowało pewnymi zasobami walut obcych. Dodatkową okoliczność stanowiła techniczna łatwość zakupu i sprzedaży dewiz. Były to wyjątkowo sprzyjające warunki rozwoju importu stosunkowo tanich (ale bardzo atrakcyjnych w formie) dóbr konsumpcyjnych.

NTN znacznie zmniejszyły dodatni bilans obrotów bieżących w roku 1990 (do 597 mln USD) i przeobraziły go w silnie ujemny (1979 mln USD) w 1991 r. W następnych latach można było obserwować radykalną zmianę sytuacji. Począwszy od 1993 r., Polska wkroczyła w okres ujemnego salda handlu zagranicznego (obrotów towarowych) i dodatniego salda NTN. Z danych GUS wynika, iż saldo transakcji nierejestrowanych w latach 1992–1995 było dodatnie, bardzo silnie wzrastało i na koniec tego okresu (1995) było sześć razy większe niż na początku (1992). Rok 1995 był rekordowy. W następnych latach saldo NTN zmniejszało się (choć nadal było dodatnie), jednak w roku 2000 było trzykrotnie wyższe niż w roku 1992. Obroty nierejestrowane doznały szczególnie silnego zmniejszenia w 1999 r. Wynikało to z jednej strony z „kryzysu rosyjskiego”, a z drugiej – z interwencji UE na rosyjskim rynku węgla.

W latach dziewięćdziesiątych dynamika eksportu była znacznie słabsza od dynamiki NTN. Obliczenia dokonane na podstawie danych GUS¹¹ oraz OECD¹² wskazują, iż relacja NTN do eksportu rosła od 8,4% w 1992 r. do 31,2% w 1995 r., a następnie zmniejszała się do poziomu 13,8% w 1999 r., i nieco wzrosła do poziomu 14,1% w 2000 r.

¹¹ *Rocznik statystyczny GUS 1997*, GUS, Warszawa 1997; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1998*, GUS, Warszawa 1998; *Mały Rocznik Statystyczny GUS 2000*, GUS, Warszawa 2000.

¹² *OECD Economic Surveys: Poland 1977*, Paryż 1997, s. 152–155, 176, 178; *OECD, Przeglądy Gospodarcze OECD 2000-2001: „Polska”*, Paryż 2001, s. 28, 210.

NTN miały istotne znaczenie dla relacji bilansu obrotów bieżących do PKB. Wskaźnik ten (w szczególności, gdy ów bilans obrotów bieżących przyjmuje wartości ujemne) jest uważany za jeden z najważniejszych dla oceny stanu gospodarki narodowej poszczególnych państw. W końcu roku 1999 najbardziej wpływowe instytucje finansowe, jak np. Bank Światowy (BŚ) i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), a w ślad za nimi wielu ekspertów oraz inwestorów uważało, iż wielkość i dynamika tego wskaźnika mają znaczenie kluczowe. Przyjmowano, że jeśli relacja ujemnego salda obrotów bieżących do PKB osiągnie 6–7%, to gospodarka nieuchronnie pogrąży się w kryzys finansowy – na wzór ówczesnych „kryzysów azjatyckich”. Krajom, które miały nieszczęście zbliżyć się do owego magicznego progu (6–7%), zalecano drastyczne działania na rzecz zmniejszenia dynamiki popytu, korzystając z arsenału środków „polityki schładzania”. Prowadziło to z reguły do wytlumienia wzrostu gospodarczego, a nawet do załamania gospodarki, spadku PKB i wzrostu bezrobocia. Po kilku latach okazało się, iż hipoteza dotycząca relacji ujemnego salda obrotów bieżących do PKB nie znalazła potwierdzenia w rzeczywistości. Wiara w nią, w 1999 r., stała się źródłem poważnych problemów gospodarczych, społecznych, a nawet *sensu stricto* politycznych (np. w Indonezji).

Z obliczeń dokonanych na podstawie powoływanych powyżej danych GUS i OECD wynika, iż relacja bilansu obrotów bieżących do PKB kształtowała się następująco:

1995	1996	1997	1998	1999	2000
+4,6%	-1,0%	-3,0%	-4,6%	-7,4%	-6,2%

Bez NTN Polska zbliżyłaby się do „alarmowego” poziomu ww. relacji już w 1996 r. (-5,8%), przekroczyłaby go w 1997 r. (-7,2%) i pozostawałaby w obszarze „kryzysowym” w latach następnych (1998 = -8,6%; 1999 = -9,8%; 2000 = -8,9%). Nie ulega wątpliwości, iż MFW, BŚ, EBOiR oraz nasi wierzyciele oczekiwali by wdrożenia bardzo ostrych środków polityki „schładzania”. Misja MFW wiosną 1997 r. zaleciła podjęcie pewnych działań w tym zakresie ze względu na silną dynamikę wzrostu ujemnego salda. Skutki tamtych zaleceń odczuwamy po dzień dzisiejszy. Łatwo sobie wyobrazić, jak rygorystycznych działań domagano by się, gdyby nie tylko dynamika, ale także i poziom salda były podstawą ocen i zaleceń. (W dwa lata później, w roku 1999, wiara w znaczenie owego wskaźnika była już w instytucjach międzynarodowych znacznie słabsza. Niestety, przez kilka następnych lat dominowała ona w Ministerstwie Finansów i w NBP).

Raport RCSS wymienia kolejne pozytywne skutki handlu bazarowego dla polskiej gospodarki¹³:

¹³ RCSS, *Sytuacja na bazarach i targowiskach...*, kwiecień 1998.

- Nie ulega wątpliwości, iż „nierejestrowany eksport” miał poważne znaczenie dla wzrostu gospodarczego.

- W efekcie rozwoju handlu przygranicznego rozwinął się specyficzny sektor produkcji, handlu hurtowego i detalicznego.

- Sytuacja niektórych przemysłów – jak np. tekstylnego, odzieżowego, obuwniczego, odzieży skórzanej, spożywczego, farmaceutycznego, chemii gospodarstwa domowego, meblowego – w znacznej mierze zależy od handlu transgranicznego.

- Działalność związana z bazarami stanowiła silny bodziec dla bardzo dynamicznego rozwoju przedsiębiorczości. Na bazarach działa 7–8 tys. firm.

- Bazary oraz turystyka handlowa (i turystyka w ogóle) tworzą popyt przede wszystkim na produkty i usługi małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Udział MSP w ogólnej wartości produkcji dóbr i usług adresowanej do obcokrajowców szacuje się na ok. 70%¹⁴.

- Bazary tworzą także ważny gospodarczo i społecznie popyt na produkty wielkich zakładów przemysłowych (np. przemysłu tekstylnego) oraz na usługi drogich restauracji i hoteli.

- Turystyka handlowa i handel przygraniczny stworzyły także popyt na usługi transportowe (transport osób i towarów oraz stacje benzynowe), noclegowe (hotele, motele itp.); żywnościowe (restauracje, bary, itp.), wymiany dewiz oraz na usługi osobiste (jak np. dentystyczne i fryzjerskie).

- Większość przedsiębiorstw produkujących na potrzeby handlu przygranicznego oraz obsługujących go – to firmy prywatne. Bardzo często są to pierwsze przedsięwzięcia prywatne swych właścicieli. Nie ulega wątpliwości, iż stwarzają one w praktyce gospodarkę rynkową. Handel transgraniczny i bazary stworzyły silne bodźce dla tworzenia i rozwoju firm prywatnych. Wpłynęły na rozwój sektora prywatnego w polskiej gospodarce, a małym firmom (nawet nierejestrowanym) stworzyły warunki wejścia w świat stabilnych przedsiębiorstw¹⁵.

- Handel przygraniczny znacząco wpływał na wysokość stóp zatrudnienia i bezrobocia. Tworzył ok. 570 tys. miejsc pracy – w tym aż 110 tys. osób zajmowało się usługami na rzecz osób przybywających z krajów dawnego ZSRR – 80 tys. z Rosji i Białorusi¹⁶. Handel przygraniczny stworzył w 1997 r. ok. 3,6% miejsc pracy. Bez nich stopa bezrobocia w tamtym roku prawdopodobnie wzrosłaby z 10,3 do 15,1% (oszacowane na podstawie danych GUS i RCSS).

¹⁴ Ministerstwo Gospodarki, *Wydatki cudzoziemców w Polsce...*, s. 13.

¹⁵ RCSS, *Sytuacja na bazarach i targowiskach...*, wrzesień 2001.

¹⁶ RCSS, *Sytuacja na bazarach i targowiskach...*, kwiecień 1998, s. 8; Ministerstwo Gospodarki, *Wydatki cudzoziemców...*, s. 11.

● Dla regionów przygranicznych handel transgraniczny i turystyka handlowa ma podstawowe znaczenie. W okresie PRL tereny te były ekonomicznie zdegradowane. Granice między krajami „obozu socjalistycznego” były strzeżone niemal równie starannie, jak granice z krajami „za żelazną kurtyną”. Pewnym wyjątkiem od tej zasady, w latach siedemdziesiątych, była granica Polska–NRD oraz – w mniejszym stopniu – granica między PRL a Czechosłowacją. W efekcie tereny przygraniczne przez długi czas były w istocie terenami peryferyjnymi, zarówno w sensie gospodarczym, jak i społecznym. Po 1989 r. granice stały się szansą dla tych regionów – zwłaszcza dla położonych na „ścianie wschodniej”. Jednak z pewnym zastrzeżeniem: autorzy *Kontraktu dla Ściany Wschodniej* wyraźnie stwierdzają, iż handel z naszymi wschodnimi sąsiadami w niewielkim stopniu może przyczyniać się do pożądanых zmian strukturalnych w gospodarce – ze względu na to, że popyt zagraniczny koncentruje się na dobrach niskiej techniki i niskiej jakości (np. żywność, meble, tanie kosmetyki, odzież, bezmarkowe komputery i sprzęt elektroniczny) i nie tworzy bodźców dla postępu techniczno-organizacyjnego¹⁷.

● Interesującą cechą handlu przygranicznego jest to, że jego oddziaływanie sięga daleko poza tereny przygraniczne. Nieoczekiwany rozwój bazarów w centrum Polski – to jeden z wymiarów tego fenomenu. Warto odnotować, iż na obszarze „wielkiej Łodzi” bazy tworzą pośrednio lub bezpośrednio ok. 50–80 tys. miejsc pracy¹⁸.

● Inną cechą specyficzną jest to, że część popytu tworzonego przez bazy wykazuje wysoki stopień koncentracji terytorialnej, np. dla popytu na obuwie i inne wyroby skórzane jest to Radom. Podobny stopień koncentracji terytorialnej wykazuje np. popyt na meble i odzież.

● Trudno przecenić polityczne znaczenie bazarów na granicy północno-wschodniej. Wzdłuż tej granicy (w przyszłości zapewne granicy UE) znajdują się kraje o wysokim stopniu „niepewności”, w różnym tego słowa znaczeniu. W najwyższym interesie Polski leży podtrzymywanie możliwie najliczniejszych kontaktów z tymi krajami. Niepodległa i przyjazna Ukraina, pokojowo współpracujący rejon Kaliningradu oraz utrzymująca poprawne stosunki Białoruś – to kwestia polskiej racji stanu. Kontakty między ludźmi, stosunki handlowe, zakupy zagraniczne, wizyty turystyczne w krajach sąsiedzkich – to zwykłe środki polityki służącej tym celom¹⁹.

¹⁷ Z. Gilowska i in., *Kontrakt dla Ściany Wschodniej – założenia*, Fundacja „Municipium”, Warszawa 1999, s. 49.

¹⁸ T. Markowski, *Skutki ustawy o cudzoziemcach...*

¹⁹ M. Rociszewski, *Polska granica wschodnia*, IG PAN, Warszawa 1997, s. 49, 53, 74, 84.

5. NEGATYWNE SKUTKI „TURYSTYKI HANDLOWEJ”

Jest zrozumiałe, iż UE obawia się konsekwencji potencjalnej „inwazji” milionów mieszkańców Europy Wschodniej na swoje rynki pracy. Zaś producenci z krajów UE pragnęliby zahamować napływ wyrobów tekstylnych z Dalekiego Wschodu (z Azji Południowo-Wschodniej) na swoje rynki poprzez Polskę.

MSWiA częstokroć podnosi alarm, iż osoby „rosyjskojęzyczne” są autorami wielu przestępstw na terenie Polski²⁰. H. Powęska w swej ekspertyzie podziela opinię, że nie w pełni kontrolowany napływ osób i towarów prowadzi do wzrostu przestępczości (od morderstw i rabunków po kolizje w ruchu drogowym), do spadku poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie, wzrostu wypadków w ruchu drogowym oraz do wzrostu zanieczyszczenia środowiska naturalnego, którego źródłem są importowane samochody niskiej jakości, a także do wzrostu patologii społecznych – narkomanii i alkoholizmu²¹.

Bardzo poważny problem dla polskiej gospodarki stanowi przemyt. W Czechach whisky, brandy, papierosy i piwo są znacznie tańsze niż w Polsce (do ok. 50% cen polskich). Wędliny, konserwy rybne, owoce i przyprawy również mają ceny konkurencyjne. Wszystkie te towary są przemywane do Polski i pojawiają się na bazarach. Z Ukrainy i Słowacji przemytnicy (nazywani w Polsce „mrówkami”) przynoszą wódkę i papierosy.

Stadion warszawski często jest podejrzewany o to, iż jest obszarem nie tylko szarej (nierejestrowanej) działalności, ale także stanowi strefę „czarną”, kryminalną. Nie ulega wątpliwości, iż można tam kupić wszystko – łącznie z narkotykami i bronią. Według danych Głównej Komendy Policji, roczna wartość nielegalnych transakcji przekracza 3 mld USD.

Według GUC (Główny Urząd Celnny) ok. 80% popełnianych przestępstw gospodarczych związanych jest z importem do Polski. Nie oznacza to, iż całość przemytu trafia na bazy, ale większa część z pewnością tak.

Przemyt lekarstw to problem o szczególnej wadze. Z informacji posiadanych przez GUC oraz Główny Inspektorat Farmaceutyczny wynika, iż farmaceutyki przemywane z Rosji stanowią problem nie tylko gospodarczy (dla polskiego przemysłu i budżetu państwa), ale i medyczny: dystrybucja lekarstw bez jakiejkolwiek kontroli jakościowej, bez przepisu lekarza lub choćby konsultacji wywołuje uzasadniony niepokój.

²⁰ Notatka na temat niektórych aspektów stosowania ustawy z dn. 25 czerwca 1997 o cudzoziemcach, przesłana przez Wojciecha Brochwiczę, Wicemin. SWiA do Min. Kazimierza Barczyka, Sekretarza KSRM, Warszawa, 10 lutego 1998.

²¹ H. Powęska, *Opinia w sprawie następstw wprowadzenia w życie Rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23 grudnia 1997 i z 30 grudnia 1997*, Warszawa, 26 stycznia 1998 (niepublikowana).

Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w swym raporcie z 1996 r. stwierdził, iż nierejestrowany handel zagraniczny sięgnął niemal 20% wartości całego handlu zagranicznego (tj. ok. 10 mld USD)²². W opinii Instytutu „szara strefa” obejmuje nie tylko przemysł, ale także zaniżanie wartości importowanych towarów (ok. 22% wszystkich importowanych towarów w ogóle nie jest deklarowane, a ok. 40% jest nieprawidłowo obciążone cłami i podatkami). Na liście przemycanych towarów czołowe pozycje zajmuje alkohol, papierosy i sprzęt elektroniczny. Nadużycia najczęściej występują przy imporcie samochodów (według tego samego źródła, aż 32% transakcji kontroluje mafia).

Raport Komendy Głównej Straży Granicznej wskazuje, że nowe przepisy i procedury wprowadzone w 1998 r. miały ograniczony wpływ na działalność przestępczą. Najwyraźniejszy spadek stwierdzono w odniesieniu do przemytu narkotyków²³.

Z raportu „Pentor” (agencja badania opinii publicznej) i „Almares” (firma konsultacyjna) opracowanego na zamówienie Krajowego Stowarzyszenia Tytoniowego wynika, iż w roku 2000 ok. 15% papierosów konsumowanych w Polsce pochodzi z przemytu. Oznacza to stratę dochodów rzędu 2 mld zł oraz ok. 1200 miejsc pracy w Polsce.

Z badań RCSS wynika, iż w handlu bazarowym dają się obserwować ciekawe tendencje – z jednej strony maleje ilość nieudokumentowanych towarów (zwłaszcza w hurcie), zaś z drugiej – rośnie rozmiar nielegalnego handlu detalicznego, jak np. oprogramowaniami komputerów, CD i DVD z nagraniami filmowymi i muzycznymi. Na wysokim poziomie utrzymują się obroty przemycanym alkoholem, papierosami i paliwem²⁴.

Nie ulega wątpliwości, że bazy są do pewnego stopnia powiązane z przemysłem i mafią, ale jest też niewątpliwe, iż wprowadzanie utrudnień w ruchu osób na granicy północno-wschodniej nie stanowi żadnego panaceum na te przejawy patologii. Nie da się też udowodnić, iż brak jakichkolwiek utrudnień w ruchu na zachodniej granicy Polski tworzy tam szczególnie sprzyjające warunki dla działalności przestępczej.

6. PRZYCZYNY ROZKWITU I ZMIERZCHU BAZARÓW

Przyczyny, które zadecydowały o rozwoju bazarów obsługujących Niemców, Czechów i Słowaków, nie były tożsame z tymi, które spowodowały

²² Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, „Raport”, Krajowa Izba Gospodarcza, Warszawa, kwiecień 1996.

²³ Komenda Główna Straży Granicznej, *Ochrona granicy państwowej. Kontrola ruchu granicznego. Podstawowe dane statystyczne – I kwartał 1998*, Warszawa, kwiecień 1998.

²⁴ RCSS, *Sytuacja na bazarach i targowiskach...*, wrzesień 1998.

powstanie i rozkwit bazarów obsługujących przybyszów zza wschodniej i północnej granicy. Pierwsze z nich rozwinęły się wskutek różnicy w kosztach wytwarzania (zwłaszcza w kosztach pracy) oraz w podatkach pośrednich. Obecnie, gdy owe różnice zmniejszają się, bodźce do zakupu polskich towarów słabną. Eksperci zwracają uwagę, iż w roku 1989 polska granica zachodnia była jednocześnie granicą oddzielającą średnie dochody rzędu 20 000 USD i 2000 USD rocznie. W tym samym czasie nasza wschodnia granica oddzielała średni dochód 2000 USD od dochodu równego ok. 200 USD²⁵. Zróznicowanie cen odgrywa istotną rolę – w obu kierunkach. Ale w rzeczywistości polscy sprzedawcy konkurują z zachodnimi i azjatyckimi producentami na obu rynkach. Wzrost kosztów produkcji obserwowany np. w przemyśle odzieżowym zmniejsza atrakcyjność jego wyrobów²⁶.

Polityka stopy procentowej i kursu walut prowadzona przez NBP również odgrywała tu znaczącą rolę. Przez większość roku 1990 i 1991 nominalny kurs wymienny złotego w większości walut obcych był „zamrożony”. Był traktowany jako „kotwica antyinflacyjna”. Doraźnie rewizje kursu wymienionego rozpoczęte w roku 1992 oraz „pełzający kurs” wprowadzony w rok później dawały ten sam skutek: aprecjację netto polskiej waluty (pomimo deprecjacji brutto będącej wynikiem tych dewaluacji). Owa aprecjacja trwała również wtedy, gdy rząd RP zdecydował się zliberalizować kursy dewizowe. Było to skutkiem masowej prywatyzacji oraz wysokich kursów wymiennych.

Pewne znaczenie mają także nowe regulacje w Polsce, jak i w krajach sąsiedzkich. Ograniczenia ilościowe importu bezcłowego, zwrot VAT, subsydia eksportowe – wszystko to miało pewne znaczenie. Dla odmiany Niemcy podjęły konkurencję w stosunku do polskich bazarów poprzez wspieranie rozbudowy sieci hipermarketów wzdłuż naszej zachodniej granicy.

Dla bazarów zorientowanych na turystów ze Wschodu polityka kursu walutowego także miała pewne znaczenie. Miał je także wzrost kosztów wytwarzania – choć nie w tak bezpośredni sposób, jak w przypadku rynków zachodnich i południowych. Na rynkach wschodnich polscy producenci nie konkurują z producentami miejscowymi, lecz z importem z Zachodu i z Azji.

Jednak najważniejszą przyczyną pobudzającą rozwój polskich bazarów było to, iż dawały one dobre rozwiązanie trzech bardzo ważnych problemów, wobec których stawał potencjalny sprzedawca towarów na rynki wschodnie:

– komu sprzedać towar, gdy brak było sieci hurtowni („stare” zostały zlikwidowane, „nowe” dopiero powstawały)?

²⁵ H. Powęska, *Opinia w sprawie następstw...*

²⁶ T. Domański, Z. Podlasiak, *Skutki ustawy o cudzoziemcach (wraz z przepisami wykonawczymi) dla warunków i perspektyw funkcjonowania targowisk Tuszyn i Głuchów – ekspertyza wstępna wykonana na zamówienie RCSS z dn. 22 stycznia 1998 r.*

– co przyjąć w zamian za swój towar, skoro miejscowe waluty utraciły wiarygodność?

– jak zagwarantować sobie i swojemu mieniu bezpieczeństwo?

Te problemy zniknęły, skoro to nabywcy (hurtownicy i detaliści) z Rosji, Ukrainy, Białorusi i innych krajów b. ZSRR przyjeżdżali do Polski, odwiedzali bazy, płacili dolarami, markami lub złotymi i sami troszczyli się o bezpieczny powrót do domów. W miarę, jak w krajach postsowieckich poprawiają się warunki zawierania transakcji i prowadzenia działalności gospodarczej, polskie bazy tracą na znaczeniu. I ten proces będzie trwał.

Proces integracji Polski z UE będzie miał zapewne decydujące znaczenie dla losu bazarów. Ustanowienie „granicy z Schengen” radykalnie zmieni warunki ruchu ludzi i towarów w handlu transgranicznym z krajami b. ZSRR. Pouczające w tym względzie było wprowadzenie „standardów Schengen” na początku roku 1998. Liczba odwiedzających z Białorusi i Rosji niemal natychmiast zmniejszyła się o 50–90%. W podobnej proporcji spadły ich zakupy na bazarach²⁷. Warto przy tej okazji odnotować, iż choć Komisja Europejska pozytywnie oceniła ustawę o obcokrajowcach, która stworzyła podstawy prawne do wprowadzenia w Polsce reżimu granicznego z Schengen, to jej autorytatywni przedstawiciele wyraźnie dystansowali się od decyzji podjętych na jej podstawie w końcu roku 1997. W okresie gorących sporów dotyczących skutków przepisów wprowadzonych w życie w styczniu 1998 r. i konieczności ich wdrożenia w tym roku, Lousewies van der Laan stwierdził, iż „Polska jest obecnie związana pewną liczbą konwencji i nikt nie wymaga od niej zmiany reżimu wizowego w 1998 r.”²⁸

Oczywisty wpływ na obroty transgraniczne i na handel bazarowy ma koniunktura gospodarcza w krajach ościennych. W 1997 i 1998 r. polskie bazy i polscy rolnicy stanęli wobec dwóch poważnych problemów. Jednym z nich był „kryzys rosyjski”, który rozpoczął się w końcu sierpnia 1998 r., a który w następnych miesiącach „zainfekował” inne kraje b. ZSRR²⁹. Pierwsze konsekwencje kryzysu w postaci osłabienia ruchu granicznego i wielkości zakupów na bazarach dokonywanych przez Rosjan i Białorusinów, a nieco później – przez Ukraińców i Litwinów oraz w postaci zmniejszenia obrotów w kantorach wymiany dewiz wystąpiły dopiero we wrześniu. Spadki były ogromne – sięgały 50–90% poprzednich poziomów³⁰.

Polska bardzo silnie odczuwała skutki kryzysu rosyjskiego i wprowadzonych w jego następstwie ograniczeń w wymianie dewiz w krajach nim dotkniętych jeszcze przez następne dwa lata. Wielkość nierejestrowanych

²⁷ RCSS, luty 1998, s. 3–10.

²⁸ L. Van der Laan, *A Statement on Accession of Poland – Borders*, publ. Bruksela, 6 February 1998.

²⁹ RCSS, *Wpływ osłabienia...*, 1999, s. 14.

³⁰ RCSS, *Wstępna informacja...*, wrzesień 1998.

obrotów w okresie wrzesień–listopad 1998 r. była zaledwie na poziomie 67% poziomu sprzed roku³¹. Ożywienie koniunktury u naszych wschodnich sąsiadów stworzyło impulsy odczuwane na polskich bazarach. W pewnym zakresie można je było obserwować już w 2000 r.³², ale silne ożywienie w handlu transgranicznym nastąpiło dopiero latem 2001 r. – wskutek poprawy koniunktury w Rosji i na Ukrainie.

Innym czynnikiem, być może jeszcze ważniejszym dla gospodarki bazarowej, była decyzja podjęta przez UE w czerwcu 1998 r. dotycząca subsydiowania eksportu wieprzowiny na rynki Europy Środkowej i Wschodniej. W ocenie UKIE (Urząd Komitetu Integracji Europejskiej) opartej na oficjalnych danych UE, eksport wieprzowiny do krajów Europy Środkowej i Wschodniej był subsydiowany „w nadzwyczajnie wysokim stopniu”. Podobne skutki miały subsydia stosowane przez rząd USA, dla wsparcia amerykańskich producentów żywności i farmerów³³.

Odnosić należy także pojawianie się nowych czynników – rozbudowy sieci hiper- i supermarketów na zachodniej granicy Polski. Ich znaczenie jako kulturowej i ekonomicznej alternatywy w stosunku do bazarów systematycznie wzrasta. Oferują one klientom niemieckim znacznie lepszą jakość po umiarkowanej cenie. Dla nabywców z krajów b. ZSRR tanie produkty o wzornictwie zachodnim – oferowane na polskich bazarach – nadal stanowią atrakcję³⁴.

7. UWAGI KOŃCOWE

1. Niezależnie od znacznych różnic dotyczących cech charakterystycznych i warunków, w jakich rozwijały się bazy na granicach zachodnich i wschodnich, wspólną ich cechą jest to, że stanowią specyficzny „produkt” wolności podróżowania za granicę i wolności gospodarowania z jednej strony, a specyficznych różnic w kosztach wytwarzania z drugiej. Dla rozwoju bazarów odwiedzanych przez przyjeżdżających ze Wschodu znaczenie miały standardy bezpieczeństwa ekonomicznego i osobistego, fizycznego.

³¹ T. Chrościcki, *Wpływ kryzysu rosyjskiego na sytuację w eksporcie polskich towarów*, Notatka służbowa dla min. J. Kropiwnickiego, RCSS, Warszawa, 5 lutego 1999 (niepublikowane).

³² RCSS, *Odpowiedź na pkt 4 interpelacji Pana Posła Jana Kulasa z dnia 18.01.2001 r.: Jaką rolę we wzajemnych stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Rosją w latach 1995–2000 odgrywał handel przygraniczny?* Warszawa, luty 2001.

³³ *Informacja w sprawie stosowanych przez Unię Europejską dopłat do eksportu wieprzowiny*, UKIE, Warszawa, wrzesień 1999.

³⁴ RCSS, *Ocena sytuacji na wybranych targowiskach Polski Środkowej i Północno-Wschodniej w pierwszej połowie 2001 r.* Notatka dla min. J. Kropiwnickiego, Warszawa, wrzesień 2001.

2. Wszystko wskazuje na to, że szczyt bazarowej aktywności został osiągnięty w latach 1995–1997. W następnych latach obserwujemy systematyczne zmniejszanie się ich ekonomicznego znaczenia – choć zapewne nigdy nie znikną całkowicie. Bazary przygraniczne działają przecież także w UE. Od polskich różni je to, że są bardziej zorientowane regionalnie. Zapewne w tym kierunku będzie ewoluować oferta naszych bazarów przygranicznych.

3. Obiektywnymi przyczynami „zmierzchu bazarów” są przemiany ekonomiczne i społeczne dokonujące się w krajach ościennych, a także proces konwergencji sąsiednich gospodarek. Ale występują także przyczyny polityczne: pogłębiająca się integracja Polski z UE i wynikające z niej wprowadzenie standardów z Schengen będzie miało coraz większe skutki dla ruchu granicznego ludzi i towarów na naszej północnej i wschodniej granicy.

4. Na poziom aktywności bazarowej ma także niewątpliwie wpływ stan koniunktury gospodarczej w krajach sąsiednich.

5. Na działalność bazarową oddziałują także doraźne decyzje ekonomiczne i polityczne, rządów krajów sąsiednich oraz Komisji UE.

6. Handel przygraniczny i bazary miały istotne znaczenie dla kształtowania się naszego rachunku obrotów bieżących oraz znaczący wpływ na poziom aktywności gospodarczej, wielkości PKB i stopę bezrobocia. Trudno przecenić ich znaczenie dla rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Handel bazarowy tworzył popyt na dobra i usługi, a poprzez to aktywizował działalność produkcyjną nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale także w odległych regionach Polski. Dla słabo rozwiniętych regionów „ściany wschodniej” handel przygraniczny stworzył szansę na lepsze, zasobniejsze życie. Podobną szansę otrzymała Łódź – miasto, które utraciło co najmniej kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w procesie restrukturyzacji przemysłu włókienniczego w początkach lat dziewięćdziesiątych.

7. Z handlem przygranicznym i bazarami związane są pewne patologie życia gospodarczego i społecznego: przemyt (w tym przemyt narkotyków i kradzionych samochodów), nielegalna imigracja, a nawet zorganizowana przestępczość. Walka z nimi jest oczywistą koniecznością. Nie oznacza ona jednak konieczności wprowadzenia ostrego reżimu wizowego i zamykania *de facto* polskich granic przed Rosjanami, Ukraińcami i Białorusinami. Byłoby to sprzeczne nie tylko z polską racją stanu, ale także z interesami UE.

*Jerzy Kropiwnicki***PHENOMEN OF THE BAZAARS IN POLAND**

(Summary)

The return of political and economic freedom to Poland has resulted – among others – in unexpectedly dynamic of the commercial tourism and the bazaars. In the 1990s they have grown to a position of very important economic institutions in Poland:

- the space occupied by the bazaars adds up to some 40% of all commercially used space in Poland;
- the bazaars have enriched the supply of foreign goods on the Polish market and have helped to diminish inflationary tensions in our economy in late 1980s and early 1990s;
- they influenced the size of our export and have had very positive result on our current account in the balance of payments;
- they have been very important for the development of the small and medium-size enterprises sector (SMEs) in Poland;
- they created – directly and indirectly – some hundred thousands jobs.

At the same time the bazaars have been well known sites of many social pathologies. However, one should not treat them as a „natural component” of these institutions and of the commercial activities present there. It seems that the bazaars have already passed the peak of their activity and importance since the reasons that had given them the dynamics in the first half of 1990s are much less strong to-day. Nevertheless they probably still will be with us even if they will transform in character and size.